

RM. 0012.5. 010. 2020

Protokół Nr 10/2020
z posiedzenia
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
odbytej
w dniu 12 czerwca 2020r.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu Nr 9/2020 z dnia 18.02.2020r.
/projekt protokołu zostały zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Kłobucku w BIP bip.gminaklobuck.pl/
4. Rozpatrzenie skargi z dnia 22.05.2019r. zarejestrowanej pod Nr: OR.1510.1.001.2020 na Burmistrza Kłobucka.
5. Sprawy różne.
6. Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Ad.1.

Otwarcie posiedzenia.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył Radny A. Tokarz udział wzięli członkowie Komisji wg. listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego protokołu. O godz. 12:00 Przewodniczący A. Tokarz otworzył posiedzenie, powitał wszystkich obecnych. Oświadczył, iż zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczy 9 członków Komisji, zatem jest wymagane kworum a obrady są prawomocne.

Ad.2.

Zatwierdzenie porządku obrad.

**Przewodniczący Komisji A. Tokarz odczytał porządek posiedzenia.
Porządek został przyjęty jednogłośnie.**

Ad.3.

Przyjęcie protokołu Nr 9/2020 z dnia 18.02.2020r.

Protokół został przyjęty jednogłośnie.

Ad.4.

Rozpatrzenie skargi z dnia 22.05.2019r. zarejestrowanej pod Nr: OR.1510.1.001.2020 na Burmistrza Kłobucka.

Przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji A. Tokarz poinformował, że z uwagi, że jest stroną przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącej Komisji.

Wiceprzewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji D. Trzepizur odczytała treść skargi złożonej przez Radnego A. Tokarza ozn. Nr OR.1510.1.001.2020 .

Osoba skarżąca A. Tokarz uważa, że udzielone przez Burmistrza wyjaśnienie do zarzutów nie wiele wnosi i nadal podtrzymuje w całości swoje zarzuty.

Radny G. Dobosz uważa, że przez Burmistrza wszystkie wymogi zostały spełnione, gdyż obowiązki Burmistrza wynikające z Kodeksu Pracy zostały przeniesione na pracownika wykonującego pracę zgodnie z zakresem powierzonych prac. Natomiast z odpowiedzi udzielonej przez Burmistrza wynika, że wszystkie środki potrzebne do dezynfekcji rąk oraz dezynfekcji pomieszczeń i urządzeń zostały zapewnione. Ponadto przy głównym wejściu do budynku Urzędu znajduje się dozownik do dezynfekcji rąk. Dzisiaj musimy odpowiedzieć czy taka dezynfekcja jest wystarczająca. Uważa, że komisja po stwierdzeniu wystąpienia zagrożenia zdrowia czy życia nie powinna była podejmować pracy. Osobiście uważa, że skarga jest bezzasadna.

Osoba skarżąca A. Tokarz w odniesieniu do podnoszonej przez radnego przedmócę kwestii dobrowolności odpowiedział, że uczestnictwo radnego w posiedzeniu rady i komisji można traktować jako dobrowolne, ale z drugiej strony z uwagi na przepisy to obowiązek.

Nawiązał do zorganizowanego posiedzenia komisji i rady jakie zostało zorganizowane po nie udanych próbach zorganizowania zdalnego posiedzenia komisji i sesji gdzie radni byli wpuszczani do budynku bocznym wejściem gdzie przed wejściem na salę był przygotowany środek do dezynfekcji rąk i maseczki i dodatkowo przez panią sekretarz była mierzona temperatura ciała.

Natomiast na posiedzeniu w dniu 12.05.2020 do budynku Urzędu wszedł bocznym wejściem gdyż było ono otwarte. Zapytał, czy wolno było dopuścić do sytuacji aby drzwi boczne były otwarte, kiedy urząd był zamknięty dla petentów do 18.05.2020 r. za wyjątkiem losowych przypadków.

Zaznaczył, że kierując się w tym dniu do bocznego wejście uznał, że należy powtórzyć czynności jakie były wymagane w przypadku wcześniejszego posiedzenia innych komisji i posiedzenia Rady Miejskiej.

Radna D. Gosławska potwierdziła, że w dniu 12.05.2020 wejściowe drzwi boczne były otwarte i jako pierwsza zwróciła na to uwagę oraz na brak środka do dezynfekcji rąk . W odniesieniu do stwierdzenia, że członkowie komisji po uznaniu, że na posiedzeniu

komisji w dniu 12.05.2020 nie stworzone zostały warunki by mogli czuć się bezpiecznie mogli w nim nie uczestniczyć odpowiedziała, że nieuczestniczenie w posiedzeniu wiąże się z konsekwencjami finansowymi ponadto radni mieli obowiązek przystąpienia do prac i przystąpili. Dzisiaj nie byłoby żadnego problemu, gdyby w tym dniu były zabezpieczone środki dezynfekujące. Natomiast dziwi się lajtowemu podejściu Burmistrza do istniejącego zagrożenia wirusem SARS-Cov-2. Zwróciła uwagę na ostanie dane z dnia dzisiejszego gdzie został odnotowany wzrost zachorowań w powiecie Kłobuckim. Zaznaczyła, że nie obwinia Burmistrza, gdyż jest osoba, która odpowiada za utrzymanie czystości i za zabezpieczenie pracowników w środków ochrony osobistej (płyny dezynfekcyjne) jak również radnych jako funkcjonariuszy publicznych. Zapytała, dlaczego w sali sesyjnej nie ma wykonywanej dezynfekcji powietrza oraz czy istnieje możliwość zapoznania się z protokołami (kiedy i jakimi środkami dezynfekowane są pomieszczenia). Osobiście jest daleka od rozstrzygania czy to jest skarga zasadna czy bezzasadna niemniej zabrakło stwierdzenia Burmistrza, że z pośpiechu mogło pewnych czynności zabraknąć. Dzisiaj zwracamy uwagę, że pomieszczenie nie zostało prawidłowo przygotowane, ale nikt nie mówi, co by się stało gdyby ktoś zachorował.

Radny T. Koch zwrócił uwagę, że proceduralnie nie ma winy Burmistrza z uwagi, że odpowiedzialność za dezynfekcję pomieszczeń spoczywa na pracowniku wskazanym przez Burmistrza. Zwrócił uwagę, że w piśmie Burmistrza brakuje jedynie potwierdzenia wykonywanych czynności przez wskazanego pracownika, że sala została zdezynfekowana. Osobiście nie lekceważy istniejącego problemu. Uważa, że umieszczony przy wejściu głównym do budynku dozownik daje możliwość zabezpieczenia się chociaż zawsze można jeszcze więcej zrobić ,ale to minimum, które spoczywa na właścicielu a to według pisma zostało spełnione.

Osoba skarżąca A. Tokarz zwrócił uwagę, że zarzut w skardze dotyczy zastanego stanu na dzień 12.05.2020 r. W odniesieniu do wypowiedzi Radnego G. Dobosza uważa przytoczoną retorykę za błędną, gdyż wskazany w skardze zapis art. 24 ust. 1 Ustawy o samorządzie gminnym o treści: radny jest obowiązany brać udział w pracach rady gminy i jej komisji oraz innych instytucji samorządowych nie daje możliwości uchylenia się od powinności radnego poprzez nieuczestniczenie w posiedzeniu komisji. Zapytał, dlaczego były otwarte boczne drzwi wejściowe skoro Urząd był zamknięty. Wchodząc w tym dniu bocznym wejściem nie miał informacji o umieszczonym dozowniku przy oddalonym i zamkniętym wejściu głównym. Uważał, że czynności dotyczące bezpieczeństwa zostaną powielone, tak jak przy posiedzeniach poprzednich trzech komisjach i przy posiedzeniu całej Rady, gdzie środek dezynfekujący stał przy wejściu na salę i nikt nie musiał szukać innego dozownika.

Radny G. Dobosz zwrócił uwagę, że o możliwości odstąpienia od wykonywania czynności w razie bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia mówi zapis art. 66 Konstytucji i Kodeks Pracy. Dlatego też w przypadku stwierdzenia wystąpienia zagrożenia życia radni mieli prawo od odstąpienia od wykonywania pracy.

Radna D. Gosławska zapytała, jaki byłby postawiony zarzut Burmistrzowi gdyby w tym dniu nie odbyło się posiedzenie komisji. Uważa, że byłby to zarzut o wiele poważniejszy bo dotyczyłby nie przygotowania odpowiednio pomieszczenia do pracy komisji jaki nakłada obowiązek wynikający z Ustawa z dnia 31.03.2020 o zapobieganiu i zwalczaniu Covid-19. Zaznaczyła, że nie jest osobą dążącą do ukarania ale potrzebne są dowody, że te czynności dezynfekujące zostały w tym czasie wykonane. Uważa, że dezynfekcja powietrza mogła być wykonana nieodpłatnie przez pracowników Pogotowia wystarczyło tylko zwrócić się o jej wykonanie.

Radny A. Tokarz przypomniał, że w dniu 12.05.2020 r na posiedzeniu komisji radna D. Gosławska zwróciła uwagę na zakurzone mikrofony, więc mówimy także o niezdezynfekowaniu pomieszczenia i sprzętu.

Radny G. Dobosz wnioskuje o uznanie skargi jako niezasadnej.

Osoba skarżąca A. Tokarz uważa wniosek za przedwczesny, gdyż czy skarga zostanie uznana za zasadną czy bezzasadną rozstrzygnie głosowanie.

Burmistrz J. Zakrzewski poinformował, że do wskazanych zarzutów podnoszonych w skardze odniósł się pisemnie. Uważa, że jedynym uchybieniem jest to, że przez pracownika zostało otwarte boczne wejście i może jedynie z tego tytułu wyciągnąć konsekwencję w stosunku do tego pracownika, który to wykonał. Odnosząc się do zarzutu braku dozownika do dezynfekcji rąk odpowiedział, że pojemnik z płynem wystawiony jest od początku pandemii przy głównym wejściu do budynku, którym wchodzi nie tylko petenci ale i również wszyscy pracownicy. Dodatkowo zgodnie z zaleceniami Inspektoratu Sanitarnego w budynku urzędu w toaletach istnieje możliwość skorzystania z możliwości umycia rąk korzystając z ciepłej wody i mydła. Do zarzutu maseczek odpowiedział, że od 12.05.2020 obowiązywał nakaz noszenia maseczek, więc przywoływanie z sesji zwołanej w trybie nadzwyczajnym w godzinach pracy kiedy pracuje cały personel jest nieporozumieniem. Dzisiaj radni skupiają się na własnej osobie ale to w naszym osobistym interesie jest przeprowadzenie codziennej dezynfekcji w każdym pomieszczeniu jak i również wszystkich urządzeń także w sali sesyjnej nawet gdy w tej sali od dłuższego czasu nic nie było organizowane. Zapytał na jakiej podstawie komisja stwierdziła, że sala sesyjna nie została zdezynfekowana i w jakim zakresie nie została przygotowana. Zastanawia się czy radni również przestrzegają wszystkich zasad w miejscach, w których przebywają czy tylko ta sala jest problematyczna, bo ma wrażenie, że skarga jest typowo polityczna chcąc przedstawić burmistrza jako osobę źle zarządzającą urzędem i niedbającym o swoich pracowników. Zwrócił uwagę, że jest wręcz odwrotnie gdyż wszystkie podejmowane działania podyktowane są bezpieczeństwem pracowników dlatego też w każdym pomieszczeniu w budynku w tym również w biurze Rady Miejskiej są dozowniki. Zaznaczył, że od każdego z nas zależy czy wszyscy będzie mogli czuć się bezpiecznie. Doskonale rozumie obawy niemniej zapewnia, że przebywanie w pomieszczeniach jest bezpieczne bo żadnemu pracownikowi nic się nie stało, a oni są tu codziennie i spotykają się z petentami mimo, że nie wszyscy petenci

noszą maseczki. Uważa, że potwierdzenie, że sala jest codziennie dezynfekowana powinno być wystarczające. Zaznaczył, że pracownicy, którym zostało przekazane to zadanie wykonują je sumiennie i zgodnie z przepisami tym bardziej, że jest to również w ich interesie i dla ich bezpieczeństwa bo te osoby sprzątają po wszystkich nie wiedząc kto był w danym pokoju i czy był zdrowy.

Osoba skarżąca A. Tokarz uważa, że nie jest w porządku przypisywanie jego osobie działania politycznego, gdyż jest to konkretna sprawa i należy trzymać się przedmiotu skargi.

Radny T. Koch poinformował, że przyjmuje wszystkie wyjaśnienia do wskazanych zarzutów tym bardziej, że głównym powodem braku możliwości dezynfekcji rąk było to, że boczne drzwi wejściowe nie powinny być otwarte. Natomiast potwierdzeniem byłby dokument potwierdzający wykonaną dezynfekcję pomieszczenia i wyjaśnienie sprawy otwartego bocznego wejścia do budynku.

Radna D. Gosławska poinformowała, że dzisiaj wstrzyma się przy głosowaniu na zasadnością skargi wiedząc, że to nie Burmistrz odpowiada za przygotowanie pomieszczenia. Poprosiła o dokument potwierdzający wykonaną dezynfekcję pomieszczenia przez osobę wykonującą to zadanie. Potwierdziła, że w tym dniu mikrofony były brudne, co widziały osoby siedzące obok. Ma nadzieję, że ta sytuacja uświadomi jeszcze wielu osobą o istniejącym zagrożeniu. Zaznaczyła, że osobiście wszędzie przestrzega obowiązujących zasad, więc wymaga ich przestrzegania również od pozostałych osób nawet konieczności noszenia maseczki przez pracownika urzędu przy bezpośredniej rozmowie. Dzisiaj nie chodzi o ukaranie tylko o uświadomienie o istniejącym bardzo dużym zagrożeniu zakażenia się choroba Covid-19. Zaproponowała udostępnienie wzoru pisemnego potwierdzenia wykonania przez pracownika czynności dezynfekujących.

Osoba skarżąca A. Tokarz zapytał, czy Burmistrz ma pisemne oświadczenie pracownika, że pomieszczenie zostało zdezynfekowane ?

Radny T. Koch dodał, że stosuje się pisemne poświadczenia wykonywanych czynności gdy te czynności wykonywane są przez firmy zewnętrzne. Natomiast w przypadku pracowników zatrudnionych na umowę ci pracownicy mają te prace ujęte w swym zakresie czynności, co nie wyklucza możliwości wprowadzenia takiej praktyki. Natomiast w przypadku braku takie poświadczenia uznaje za wystarczające wyjaśnienie do zarzutu już złożone przez Burmistrza tym bardziej, że głównym powodem było otwarte boczne wejście do budynku. Zaznaczył, że również wstrzyma się nad głosowanie zasadności skargi gdyż chciałby aby to był przyczynek do rozmowy by zrobić w tym kierunku coś więcej.

Radna D. Gosławska uzupełniła, że nie chodzi o tylko sprzątanie pomieszczeń, ale również o obowiązek dezynfekcji pomieszczeń i urządzeń znajdujących się

pomieszczeniach w budynku urzędu, który wynika z Ustawa z dnia 31.03.2020 o zapobieganiu i zwalczaniu Covid-19.

Burmistrz J. Zakrzewski uzupełnił, że nie ma obowiązku ewidencjonowania bo każde pomieszczenie musiałoby mieć kartę, że pomieszczenie zostało sprzątnięte. Zapytał na jakiej podstawie radna stwierdziła, że pomieszczenie nie zostało zdezynfekowane skoro jest to tylko słowo. Zawrócił uwagę, że pracownicy od chwili obowiązku wynikającego z Ustawa z dnia 31.03.2020 o zapobieganiu i zwalczaniu Covid-19 otrzymali bez żadnych ograniczeń potrzebne środki do dezynfekcji i żadnych innych nie dostają. Są to pracownicy pracujący bardzo dawna i doskonale sobie zdają sprawę z istniejącego zagrożenia i że podstawą bezpiecznego powrotu z pracy do domu jest dezynfekcja gdyż sami mają rodziny i wnuki. Uważa, że gdyby w tym przypadku była dobra wola tzw. współpracy i rozumienia sytuacji nie byłoby dzisiejszej rozmowy gdyż dozownik z płynem do dezynfekcji rąk był tylko, że przy głównym wejściu gdyby nie było otwarte boczne wejście płyn byłby w zasięgu ręki. Przypuszcza, że drzwi mogły zostać otwarte przez pracownika na prośbę. Przykładem, że sami radni również nie zdają sobie sprawy z istniejącego zagrożenia było wejście pana kolegi klubowego na sesję, na której była mierzona temperatura ciała przez drzwi od Biuro Rady, a nie przez wyznaczoną tzw. śluzę sanitarną. Potwierdził, że do budynku Urzędu istnieje tylko jedno wejście, z którego również sam korzysta. Rozumie wniosek komisji, bo mogła mieć takie zdanie ale na tym powinno było się skończyć. Natomiast był zaskoczony złożoną skargą. Zaznaczył, że główną przyczyną zaistniałej sytuacji było to, że zostały otwarte drzwi boczne, bo gdyby tego nie było wszyscy weszliby wejściem głównym gdzie przy wejściu był dozownik do dezynfekcji rąk. Natomiast nie zgadza się z zarzutami podnoszonymi w skardze, gdyż osobiście widzi jakimi środkami są dezynfekowanie pomieszczenia wraz z urządzeniami i wie, że wszystko robione jest zgodnie z przepisami. Poprosił aby do tej sprawy podejść racjonalnie bez emocji.

Radna D. Gosławska uważa, że trzeba wierzyć swoim pracownikom ale w nie których przypadkach to zaufanie można potwierdzić pisemnie. Przyznała, że Ustawa o zapobieganiu i zwalczaniu Covid-19 nie do końca nakłada taki obowiązek ale mówi o odpowiedzialności. Natomiast osobiście dla swojej ostrożności wprowadziłaby taką procedurę z potwierdzeniem pisemnym kto i co dezynfekuje i jakim środkiem dezynfekcyjnym. Osobiście nie chciałaby aby doszło do większego zakażenia w naszej gminie, a do czego może dojść w każdej chwili. Przyznała, że lepszym rozwiązaniem byłoby to gdyby sam przewodniczący komisji zareagował i w tym dniu poprosił Burmistrza na posiedzenie komisji. Zaproponowała wprowadzenia procedur pisemnych potwierdzeń wykonywanych dezynfekcji i jakimi środkami dezynfekującymi. Zaznaczyła, że w jej wypowiedzi nie ma żadnej złośliwości w stosunku do Burmistrza.

Burmistrz J. Zakrzewski uważa, że każdy powinien się zastanowić czy sam w każdym miejscu przestrzega tych przepisów. W odniesieniu do środków dezynfekujących odpowiedział, że do dezynfekcji pomieszczeń zostały zakupione środki wskazane w zaleceniu Głównego Inspektora Sanitarnego i Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli

Chorób (ECDC) z dnia 18.02.2020. Natomiast jeśli radną usatysfakcjonuje podpis osoby wykonującej dezynfekcję to takie potwierdzenie będzie dokonywane. Zaznaczył, że jako Burmistrz odpowiada za bezpieczeństwo pracowników, a sam czuje się bezpiecznie gdy nikt nie przychodzi do urzędu, bo nie wie kto przychodzi. Z chwilą gdy został otwarty urząd ilość wejść petentów w jednym momencie jest limitowany ale każdy ma dostęp do każdego wydziału. Została otwarta kasa przez, co zostało zwiększone zagrożenie, więc automatycznie został zwiększony system dbania o bezpieczeństwo (poprzez zwiększoną ilość używanych środków dezynfekujących). Zostały zmienione godziny pracy sprzątaczek tak aby w godzinach pracy urzędu istniała możliwość przeprowadzania bieżącej dezynfekcji. Uważa, że pracownikowi trzeba ufać i wcale nie jest potrzebne potwierdzenie pisemne wykonywanych czynności, dla własnej przyjemności, bo papier wszystko przyjmie. Dzisiaj chodzi o zapewnienie minimum bezpieczeństwa, co staramy się zapewnić, co się nam udaje bo do dnia dzisiejszego nikt z pracowników nie zachorował. W urzędzie pracują matki małych dzieci jak również osoby przed emeryturą i te osoby są pewne, że ich pomieszczenia zostały zdezynfekowane. Zastanawia, się czy też trzeba byłoby pisać skargi w miejscach gdzie istnieje większe prawdopodobieństwo zakażenia tj. sklepy czy tagowisko miejskie gdzie nie jest przestrzegane bezpieczeństwo. Uważa, że z naszej strony nie ma żadnych uchybień, pomieszczenia są dezynfekowane nie są tylko ozonowane, co jest niemożliwe.

Radna D. Gosławska uważa, że wykonanie ozonowanie może być zleczone przed posiedzeniem sesji.

Burmistrz J. Zakrzewski czyli pracownicy na co dzień mogą pracować bez ozonowania pomieszczeń.

Radna D. Gosławska poprosiła o podanie nazw środków dezynfekujących używanych do dezynfekcji pomieszczeń w budynku Urzędu.

Burmistrz J. Zakrzewski odpowiedział, że nazwy zostały wymienione w odpowiedzi do zarzutów podnoszonych w skardze.

Osoba skarżąca A. Tokarz poinformował, że Burmistrz jako wieloletni samorządowiec powinien wiedzieć, że każda osoba ma prawo do wniesienia skargi i z tego tytułu nie może ponieść najmniejszego uszczerbku, a tak się u nas nie dzieje i to głównie za przyczyną Burmistrza. Nie wie, co miało oznaczać stwierdzenie Burmistrza, że nie chce pewnych spraw poruszać na sesji, bo pewne osoby mogą poczuć się niezręcznie. Uważa, że należy trzymać się przedmiotu skargi, a nie dywagować o innych sprawach, co może tylko obciążyć dodatkowo urząd. Zwrócił uwagę, że widzi w jakim kierunku zmierza procedowanie skargi, więc nie będzie już zabierał głosu. Poinformował, że na pewno skarga zostanie skierowana do Sądu Administracyjnego do rozstrzygnięcia.

Burmistrz J. Zakrzewski zwrócił uwagę, że mówiąc o radnym, który wszedł od zaplecza rady miał na myśli to aby za zapewnienie chociaż minimum bezpieczeństwa ponoszona

była wspólna odpowiedzialność, a nie zrzucenie całej odpowiedzialności ewentualnych zachorowań na organizatora. Dlatego też prosi aby wchodzić wyznaczonym konkretnym wejście przy którym znajdują się środki do dezynfekcji. W obecnej sytuacji każdy musi od siebie sam wymagać przestrzegania obowiązujących zasad. Ponadto nikomu nie zabrania pisać skarg. Zapytał, czy skarżącemu nie było szkoda czasu i energii na pisanie skargi kiedy, wystarczyłoby po stwierdzeniu uwag odnośnie nieprawidłowego zapewnienia bezpieczeństwa członków komisji poprosić Jego osobę na posiedzenie komisji.

Radny T. Koch potwierdza, że odpowiedź Burmistrza na zarzuty skargowe jest przekonująca i wystarczająca by uznać skargę za bezzasadną. Przyznał, że jedynym problemem zaistniałej sytuacji było to, że ktoś otworzył drzwi boczne i część radnych weszło tym wejściem. Niemniej jednak nie jest to powodem do uznania skargi za zasadną. Pandemia jest nowym zjawiskiem, z którym wszyscy musimy się zmierzyć. W odniesieniu do konieczności składania podpisu przez pracownika wykonującego czynności dezynfekujące odpowiedział, że taka konieczność jest wymagana, ale w przypadku firm wygrywających postępowania przetargowe na usługi czystościowe, co jest jednym z parametrów oceny ich pracy. W tym przypadku pracownicy mają to w zakresie swoich obowiązków.

Osoba skarżąca A. Tokarz stwierdził, że z wypowiedzi radnego Kocha wynika, że ów radny nie pamięta, czy wchodził od frontu, czy też drzwiami bocznymi. Ponadto uważa, że sytuacja otwartych drzwi nie powinna być minimalizowana. Otwarte drzwi boczne niosły za sobą poważane konsekwencje zagrożenia dla życia i zdrowia.

Wiceprzewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji D. Trzepizur zaproponowała głosowanie nad zasadnością skargi
/Za głosowało 0 radnych, 2 radnych głosowało przeciwko, 4 radnych wstrzymało się od głosu/.

Skarga została uznana jako bezzasadna.

Wiceprzewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji D. Trzepizur przekazała prowadzenie komisji Przewodniczącemu Komisji Skarg Wniosków i Petycji A. Tokarzowi

Ad.5.

Sprawy różne.

Nie zgłoszono

Ad.6.

Zamknięcie posiedzenia Komisji.

Wobec zrealizowania porządku posiedzenia, Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji A. Tokarz o godz. 13:40 zamknął posiedzenie.

Przewodniczący: Aleksander Tokarz

Protokołowała: Mariola Wrona